

FLORAL BUGS, Muminki (prod. @kudelbeats)

Jestem magikiem, zmieniłem pijanego ćpuna
Nie w żabę, tylko przepelnionego frustracją gburą
Czasem mnożę się w mroku, czując się jak Saruman
I myślę o tym, jak się czuł Mac Miller, zanim umarł

Gdzie nie pójdę, wystają zwiędłe kwiaty
Odcinam się od ludzi, od emocji i przyjaźni
Wieczory późne, nie odbieram znów od taty ..
Bo nie chciałbym Cię martwić, że jestem trochę jak Ty
Trochę delikatnej porcelany w rękę
Bo każdą z nich potłukłem, Ty nie możesz być następna
Jakiś pijany człowiek wciska mi butelkę Whiskey
Czuję, że muszę odejść, pobyć sam i pobyć inny
Dzwoni Dyżma, dzwoni Chazi i Nero, żeby pogadać
A ja patrzę się w telefon, jakby dzwoniła Samara
Morgan, widzę duchy w kątach
I odbieram już tylko jeden zapisany kontakt
Nie obroniłem Cię przed złem, gdy potrzebowałaś tego najbardziej
I nie wiem, co mam zrobić, byś mi powiedziała: twardziel
I modłę się do Boga, byś patrzyła, tak jak dawniej
Przed tym jak Cię zawiodłem i jak poznałaś prawdę

Mama kochała Muminki, ich wolność na chmurkach
Stałem się tym, czego się bałem, czuję się jak Buka
Tata mój jak Włóczykij, znalazł to, czego szukał
Błądzą, zabijając wokół wszystko, tak jak Buka
Mama kochała Muminki, ich wolność na chmurkach
Stałem się tym, czego się bałem, czuję się jak Buka
Tata mój jak Włóczykij, znalazł to, czego szukał
Błądzą, zabijając wokół wszystko, tak jak Buka

Nie mam siły gadać z ludźmi
Tylu z Was zmienia zdanie po przywołaniu gotówki
Zmieniłem priorytety, nagle stałem się nudny
Nie lubię populizmów, ale ludzie to kurwy
Nie chcę Waszych melanzji, nie chcę nowych znajomych
Czuję się jak pizda, jak nudziarz i alkoholik
Jebać gwiazdy, jebać fałsz, wszystko może się pierdolić
Czy to są konsekwencje przejścia do dobrej strony
Więc jak to jest, że czuję się ponad, tak jak latawiec
A jak zostanę sam, to znowu wyląduję w trawie
Jak mnie zabierze wiatr, jakoś sobie poradzę
Odbierzesz mi mój świat i nagle nie wiem, co znaczę
Leżę pijany w hotelu w centrum Warszawy
Kabel od telefonu jak krawat mam zawiązany
Koszulę mam ze wstydu, garnitur z braku odwagi
I pytam się sam siebie: czy się chciałem serio zabić

Mama kochała Muminki, ich wolność na chmurkach
Stałem się tym, czego się bałem, czuję się jak Buka
Tata mój jak Włóczykij, znalazł to, czego szukał
Błądzą, zabijając wokół wszystko, tak jak Buka
Mama kochała Muminki, ich wolność na chmurkach
Stałem się tym, czego się bałem, czuję się jak Buka
Tata mój jak Włóczykij, znalazł to, czego szukał
Błądzą, zabijając wokół wszystko, tak jak Buka